

Uroczystość Ułańska.

Msza polowa i defilada.

Stabilizacja typu i charakteru nieszczęśliwych uroczystości militarnych na placu Łukiskim już nastąpiła. Onegdaj, uświetniona obecnością Naczelnika Państwa, nie odbiegła w niczym od form i cech ułanów. Nawet „obowiązkowa” piękna pogoda tylko na małą zachmurzyła się chwile, dodając zresztą imponującej defiladzie wojsk przed Zwierzchnim Wodzem coś w rodzaju atmosferycznego wzbudzenia, potęgującego marciałność widowiska.

Ogromny plac zelany wojskiem. Na pierwszym planie malownicza linja ułanów grodzieńskich, furkocząca oranżowo-białymi chorągiewkami lanc. W pośrodku placu przed wysekim ołtarzem polowym celebrował mszę ks. biskup Bandurski, który za chwilę wygłosił płomienną mowę z katedry przygodnej, mającej kształt trybuny. Naczelnik Państwa sam na fotelu przed biało-amarantowym klekniem. Od ołtarza przyniesiono mu do ucałowania Ewangelię, potem relikwiarz. Jak przysiało, gdy Głowa Państwa asystuje celebrze. Za Naczelnikiem bezpośrednio: generałowie Konarzewski i Mokrzecki, zastępca bawiącego w Warszawie Delegata Rządu p. Stanisław hr. Rzewuski i adiutanci. W dalszej linii sztab Naczelnika. Wśród rozmogotanych orderami mundurów: generałowie Jacyna, Römmel i Kuczyński, kap. Prystor, kap. Borowski... pewien pułkownik francuski... ciżba duża; panie z publiczności gęsto przetkały szeregi generalicji oraz dostojników cywilnych. Trudno przeto dojrzeć wszystkich. Oto prezydent i wice-prezydent miasta, prezes Sądu Apelacyjnego Sumorok, prokurator Swirun, wice-Starosta Grodzki p. Iszora, pp. Aleksander Meysztowicz i Witold Abramowicz byli najwyżsi dostojnicy b. Litwy Środkowej, kurator Okręgu Naukowego Gajstorowski, który niebawem, przed samą defiladą zaprezentuje Naczelnikowi Państwa delegację kongresującą właśnie w Wilnie naczytelstwa całej Wileńszczyzny; oto dwaj wysłańcy na uroczystość wileńską z Grodna, prezydent miasta i reprezentant Ziemi Grodzieńskiej; oto tuż w prawo u ołtarza grupa weteranów 1863-go pod swym niebieskim sztandarem, w lewo zaś rozpostarty na stole, przykrytym kobiercem bardzo piękny sztandar, ofiarowany 23 mu pułkowi ułanów przez grodzieńszczyznę. Biało-czerwony; po rogach: herb Ziemi Grodzieńskiej (Jeleń), wizerunek M. Boskiej Ostrobramskiej, napisy dedykacyjne ofiarodawców. Po drugiej stronie wyliczone bitwy i potyczki, w których szczególnie odznaczył się waleczny pułk.

W ślad po poświęceniu sztandaru przez ks. biskupa Bandurskiego i wbięciu weń dwudziestu kilku gwoździ pamiątkowych, nastąpił przegląd wojsk, dokonany

przez Naczelnika Państwa przy intonowaniu hymnu narodowego przez wszystkie kolejno kapela— i zaraz potem defilada. Świetnie wyglądające regimenty różnej broni defilowały przed marszałkiem Piłsudskim stojącym w otoczeniu dostojników wojskowych i cywilnych na wzniesionej *ad hoc* dużej estradzie całej w zieleni.

Publiczność niezmiernie licznie zgromadzona nie szczędziła wiwatów wojsku, a odjeżdżającego z placu Łukiskiego Naczelnika Państwa żegnała entuzjastycznymi okrzykami.

Dorzućmy uwagę pod adresem organizatorów uroczystości. Czyliż nie właściwiej ustawiać ołtarz polowy tak aby słońce nie było prosto w oczy Naczelnikowi Państwa i gościom honorowym? Cóż łatwiejszego jak zwrócić ołtarz w stronę kościoła św. Jakóba zamiast w stronę gmachu Sądów? To takie proste. I, powtóre, należałoby jednak mieć baczenie aby publiczność nie zalewała miejsc przeznaczonych dla gości honorowych. Onegdaj dosłownie nikt nie pilnował porządku. Wiemy dobrze, że „u nas w Polsce jak kto chce”; niechby jednak choćby na placu Łukiskim działo się wszystko nie jak każdy chce, lecz jak wymaga najelementarniejszy porządek.

Dekorowani.

Między poświęceniem sztandaru a defiladą, dekorował Naczelnik Państwa orderem „Virtuti Militari” następujących oficerów i szeregowców pułku: majora Władysława Dąbrowskiego, rotmistrza Łozińskiego, por. Soltykiewicza, ppor. Ertmana, ppor. Skrzyżkowskiego, ppor. Maleckiego, ppor. Stempowskiego, pchor. Branickiego, pchor. Orehwę, wachm. Jabłońskiego, plut. Trachimowskiego, plut. Pregisa, kapr. Skowrońskiego, kapr. Burgiowskiego, kapr. Kluszyckiego, st. ułana Ładzińskiego, st. ułana Turbana, st. ułana Bychowskiego, st. ułana Jarkiewicza i ułana Czernieckiego.

Naczelnik Państwa wymienia nazwiska i dodaje słowa: „są mianowani przezemnie kawalerami Orderu „Virtuti Militari”. Następnie Naczelnik Państwa przypina krzyże i cisną każdemu z udekorowanych dłoń.

Uczta w Kasynie.

Generalicja ułanów grodzieńskich podejmowała i ugaszczala ukochanego Wodza w kasynie swoim przy ul. Artyleryjskiej, za Wilją. Dla większej ostentacji zaproszono na ucztę przedstawicieli władz miejscowych, miasta, delegacji grodzieńskiej, tudzież wileńskiego społeczeństwa polskiego, którego w takich razach najwłaściwszą ekspozyturą jest prasa.

Ze stołem suto zastawionym, pod festonami girland i sztandarów zasiadł na pierwszym miejscu Naczelnik Państwa, mając po prawej

stronie uroczą małżonkę dowódcy pułku p. Łada-Zabłocka, po lewej gen. Konarzewskiego a *vis à vis* zastępcę Delegata hr. Rzewuskiego i gen. Mokrzeckiego. Szereg toastów ożywionych, wielką ducha podniosłością i dźwięczących szczerą, żołnierską serdecznością rozpoczął pułkownik Łada-Zabłocki, po nim podniósł się hr. Rzewuski, któremu własne wspomnienia ułańskie dały prześliczny wątek do gorąco przyjętego przemówienia. Zabierali głos dalej: gen. Römmel, gen. Mokrzecki, rotmistrz Czeczulowicz, rotmistrz Dąbrowski z wielką swadą złożył 23 mu pułkowi ułanów pozdrowienia i gratulacje Ziemi Grodzieńskiej jej delegat, niemniej serdecznie przemówił prezydent m. Grodna. Muzyka podchwytowała grom oklasków na nutę „Jeszcze Polska nie zginęła”, na sali panował nieopisanie szlachetny, za serca chwytający nastrój.

Powstał wreszcie Naczelnik Państwa i ze zwykłą sobie karnością i dobitnością słowa wygłosił przemówienie. Podajemy je w brzmieniu zanotowanym z pamięci przez uczestnika biesiady redaktora Agencji Wschodniej. Oczywiście jest to tylko—odblask. Przemówienie jednością swoją i dosadnością ładnie skończone piękną formą wywarło silne wrażenie.

Mowa Naczelnika Państwa.

Moi Panowie! Po tylu wielkich komplementach pod adresem Jazdy Polskiej, jakie tutaj padły, nie mogę pominąć słów krytyki. Jeśli idzie o przedstawienie kawalerji, jako wyjątku pośród innych broni, to wychwalanie jej w tym charakterze zawierałoby wiele przesady. Nie o przeszłości jednak będę tu mówił. Chodzi o przyszłość, chodzi o to, żeby Kawalerja Polska w przyszłości była jaknajlepsza. Od kawalerji wymagam przedewszystkiem szybkości. Chodzi również o pracę nad sobą, dzięki której kawalerja dorównałaby innym broniom.

Ale zostawmy te rozważania ogólne. Chcę mówić o 23-im pułku. Należy on do formacji nowych, do oddziałów świeżych, utworzonych w ciężkiej chwili pod naporem konieczności. Pułk ten jednak ma tradycję lepszą, niż jakikolwiek inny pułk w tym czasie utworzony. Tradycja ta z dwóch idzie źródeł. Po pierwsze: pochodzi ona od oddziałów obrony Wilna, które w okresie odwrotu z nad Berezyny nie poddały się wrażeniu chwili i pozostawiając Wilję i Niemen, bojowo cofnęły się hen na Bug i na Wisłę. To pierwsza część tradycji.

Druga—pochodzi z Ziemi Grodzieńskiej. Część Jazdy Grodzieńskiej została wówczas włączona do Dywizji Litewsko-Białoruskiej i odbyła z nią całą kampanję dwuletnią. Z powodu tej dwójakiej tra-

dycji klóca się w tej chwili o pułk dwa siostrzane miasta, Wilno i Grodno.

Moi Panowie! W mojej pamięci mam jeden świetlany obrazek, odnoszący się do dawnych Grodzieńskich ułanów. Kiedy po długim i ciężkim odwrocie z nad Berezyny i Niemna znaleźliśmy się nad Wisłą, wówczas mogłem najlepiej ocenić wartość żołnierza poszczególnych oddziałów. Świeżo poszliśmy do ofensywy. Wtedy, kręcąc się ze swym samochodem pośród licznych, zbyt licznych naszych taborów, w pewnej chwili dojechałem do Białegostoku i tutaj spotkałem transport żołnierzy. Transport składał się całkowicie z ułanów.

Wyszli do mnie wszyscy nieprzepisowo ubrani, tak jak to zwykle bywa wśród ułanów: każdy inaczej ubrany, inaczej salutuje i inne ma lampasy na spodniach. I widząc przed sobą nową formację, zapytałem ich:

— Kto wy chłopcy jesteście?

Odpowiedzieli wszyscy jak jeden.

— Z Grodna.

Nie mogłem im zrobić tej przyjemności, by ich w Grodnie zatrzymać. Mieli przed sobą wielkie zadania, które zakończyły się wreszcie wzięciem Wilna.

W całym tem spotkaniu i w ich odpowiedzi była szczerą żołnierska nuta. Był to żołnierz, jakiego wtenczas mieć chciałem. Byli to żołnierze niezłomni, nie ci żołnierze, którzy przeszli 2 lata, a może niekiedy i 7 ciężkiej wojny. Był to żołnierz ochotnik. Ten żołnierz przypomniał mi chwile, gdy przed 8 laty wszedł z jednej części Polski do drugiej. Poczulem wdzięczność dla tej dziwniej gromady, która mi tę chwilę przypomniała i która miała w sobie dużo tężyzny żołnierskiej.

Z tych dwóch tradycji, o których przed chwilą wspominałem—obrony Wilna i obrony Grodna—wyrósł nowy pułk, nie mający dawnych tradycji wojennych. Lecz mimo to, gdy dziś patrzę na niego, to nie mogę nie rzucić słów pochwały. Stan pułku dziś w porównaniu do stanu z przed kilku miesięcy wskazuje na wielką pracę, jaką tu zrobiono. Dzisiaj z przyjemnością stwierdzę muszę, że postępek w 23-im pułku został zrobiony. Z tej Waszej pracy oko Wodza cieszyć się musi.

Mam nadzieję, że przy pracy wewnętrznej nad dostarczeniem Krajowi lepszej, niż to dotąd było kawalerji, nad przetworzeniem oficerów i żołnierzy i postawieniem ich na możliwie wysokim poziomie wyszkolenia wojskowego, pułk 23

stanie pośród starszych swych kolegów, jako równy z równym.

Wobec tego piję za zdrowie Pułku 23, za jego rozwój i pomysłowość (A. W.)

Zawody Hipiczne.

(A.W.) Po obiedzie na placu w koszarach Tuskulańskich odbyły się zawody hipiczne, którym przyglądał się Naczelnik Państwa w otoczeniu zaproszonych gości. Po zawodach na prośbę Dowódcy Pułku Naczelnik Państwa fotografował się w grupie zbiorowej z oficerami pułku. Z zawodów hipicznych Naczelnik Państwa udał się na mecz footballowy W. K. S. „Strzelec”. Powitany oczywiście przez publiczność Naczelnik Państwa pozostał do końca, poczem samochodem powrócił do pałacu.

Suum cuique.

Rotmistrz Jerzy Dąbrowski.

Wspaniała uroczystość wzięcia sztandaru 23-emu pułkowi Ułanów Grodzieńskich poprzedziła dekorowanie orderami oficerów i żołnierzy 13 pułku Ułanów Wileńskich. Dwa te pułki mały ze sobą dużo wspólnego. 13 pułk Ułanów to przecież ten oddział, który w styczniu 1919 r. wyprowadził z Wilna pod komendą swego brata rotmistrza Jerzy Dąbrowski, a w skład 23 pułku przy jego formowaniu wszedł pułk ułanów Nadniemieńskich, całkowicie przez rotmistrza Dąbrowskiego zainicjonowany i stworzony.

W chwilach kryzysu, gdy najsmielsze serca traciły otuchę, a większość społeczeństwa wileńskiego żyła pod znakiem paniki, na plan pierwszy występowała energia i siła charakteru, żelazna wola żołnierska, rotmistrza Dąbrowskiego. Są chwile w których występował on jeden, a wszyscy woleli być raczej pod jego komendą, niż na własne zdolności brać odpowiedzialność prawie beznadziejnej sytuacji. On siedzi i obowiązek żołnierski, tego żołnierza co to nie więcej jak trzy naboje ma przy sobie — spełniał. Chwile grozy i kryzysu — minęły. Dwa pułki ułańskie zbierają plon swych zwycięstw, swej chwały. W takiej chwili wspomnienia nazwiska rotmistrza Jerzego Dąbrowskiego jest obowiązkiem elementarnej, ale to bardzo elementarnej sprawiedliwości.

Nie znam człowieka któryby z krwi i kości reprezentował bardziej sienkiewiczowski typ żołnierza-szlachcica, jak rotmistrz Dąbrowski. Szalona brawura, połączone z wrodzonym poczuciem którego służba w wojsku carskiem nie potrafiła zmienić, — że żołnierz to towarzysz, uczestnik walk, kolega. Nie wielu oficerów przyniosło z sobą do wojska takie własne poczucie. Sienkiewicz marzył i śnił takiego żołnierza, którego decyzja przelatowała, jak błysk, w jedną milimetrową część sekundy. Żołnierz urodzony z bożej łaski, którego geniusz żołnierski nieograniczał się do rzeczy możliwych,

Przed ośmiu laty.

(Zapiski z dnia na dzień).

7) W chwili, kiedy to piszę, szerzy się wciąż jeszcze wśród społeczeństwa polskiego niezadowolone z braku ofensywy ze strony armji rosyjskiej.

Powiadają ludzie: — Trzeba było uderzyć na Niemców natychmiast po wypowiedzeniu przez nich wojny. Trzeba było — prać, prać i prać! Przec naprzód, co się zmieści. Armja rosyjska znakomita, a liczebnością przewyższa wszystkie armje świata, ale dowództwo — pożał się Boże! Co za niemrawość! Przez bez mała miesiąc pozwoliło się Niemcom... zdobywać Belgję, nie tłuć ich — z tyłu. Oho! Nie brnęli by tak śmiało i tak zwycięsko via Bruksella do Paryża, jeśli by im dała się we znaki ofensywa rosyj-

ska. Ale Rosja zamiast iść naprzód — opuszczała na gwałt pas pograniczny Królestwa Polskiego i uciekała na lew na szyję z Warszawy. Cofała się! Nie do darowania! Wierzymy święcie, że w rezultacie Niemcy i Austriacy w skóro wezmą, ale teraz trzeba ich będzie wyrzucić z Kalisza, Częstochowy, Kielc, i t. d. Praktyczniej było nie dopuścić do Kalisza. Częstochowy, Kielc etc. Łatwiejsza sprawa nie dopuścić niż wyrzucić. Tak ludzie mówią. Oczywiście, nie licząc się z tysiącem szczegółów komplikujących sprawę.

Ale fakt pozostaje faktem, że Niemcy rozprężają się i żelaznymi ramionami już obalili Liege, zdusili Bruksellę, opanowali Lunewille i gniotą armję francuską, usiłującą dopiero wdrzeć się do Alzacji i Lotaryngji. No, i *Drang nach Osten* może już w tej chwili dotarł do Łodzi, może do Skierniewic...

Wczoraj, czytając południowy

Dodatek nadzwyczajny „Dziennika Polskiego”, staliśmy na chodniku ulicy św. Krzyńskiej, ja i jeden z najgorętszych zwolenników, ba, szermierzy ścisłego sojuszu Polski z Rosją.

Więści z belgijsko francuskiego placu boju były złe; o akcji rosyjsko niemieckiej i rosyjsko-austriackiej — jak makiam śiał.

— Niedobrze.

— A, niedobrze!

— Nie tego musi iść marsz na Królewiec i na Lwów. Ani jednego telegramu Wildocznie ani sztab, ani Agencja Petersburska nie mają nic wesolego do doniesienia. Przeto — milcza.

— *Pas de nouvelles... mauvaises nouvelles.*

— Masz pan rację.

A potem mój interlokutor zamyslił się i szliśmy milcząco, kojarząc niewesołe myśli z niewesołymi myślami. Przystanął nagle i rzekł:

— Większego, rademnie, w po-

lityce, słowianofila a nawet rusofila chyba pan wśród polskiego społeczeństwa nie znajdziesz... Tego chyba dowodzić nie trzeba. A jednak...

A jednak?

— A jednak, ot, co panu powiem. Jeżeli by miał zwyciężyć *Wschód* i dojść do hegemonji w Europie, to — to lepiej umrzeć!

Spojrzałem szybko na mówiącego. Co się stało? Ucisnął mi mocno rękę i skreślił w Nowy Świat na lewo.

Co mu się stało? Rzecz nieskomplikowana. Napięte nerwy wypowiedziały posłuszeństwo. Bezczynność i nieprawość Rosji, w którą patrzył jak w tęczę, oraz powodzenia Niemców — *zdemoralizowały* go.

W ten właśnie sposób upada na dachu jednostka, ludność, armija... Niepowodzenie demoralizuje, zadaje najdotkliwsze ciosy.

Również wczoraj rozmawiałem z innym wcale gorącym rzeczn-

kiem orientacji rosyjskiej, o deklaracji wszechpartyjnej Kola Polskiego w Wiedniu, o galicyjskich marzeniach i porowach, o fatalnem zaślepieniu rodaków naszych pod berłem Habsburgów, wskrzeszających koronę polską dla... austrjackiego następcy tronu, syplących pieniądze na „legjony” mające „oswobodzić” Królestwo Polskie.

— Warjaty!

A mój interlokutor patrzył przed siebie zachmurzonym wzrokiem!

— Warjaty... Juści. Ale czy oni czy my? Dalibóg, kto dziś zgadnie! Spłótti się taki gordyjski węzeł, że... — Nie bój się pan, nie bój... Znajdzie się miecz, znajdzie się i ten, co nim węzeł przetnie. Na naszej własnej skórze! Bolesne to, ale — skóra się wygoi, a żyć będzie iżej.

Czesław Jankowski.

(D. c. n.)

ale szedł i szukał rzeczy niemożliwych.

Szereg komunikatów zapisał jego nazwisko. Powtórzyć je musi każdy. Historia wojny 1919—1920, zwłaszcza o ile będzie to historią traktowaną jako całość, a nie fragment, jako prawdę dziejącą, a nie apologię, do pewnej

dorobionej pragmatyki. Kawalerzysta pierwszej rasy, Jerzy Dąbrowski, ma do zapisania także wyjątkowe w dziejach wojskowości wypadki, jak ów zagon na Baranowicze, który przeszedł po całej linii ówczesnego frontu bolszewickiego.

Szum cuique.

Dookoła Konferencji Londyńskiej.

Rząd francuski zgodził się udzielić moratorium.

LONDYN (Pat). Wbrew wiadomościom, podanym przez niektóre dzienniki, obrady Lloyd George'a z Poincarem były zawsze utrzymane w granicach przyjaznej uprzejmości. Wbrew twierdzeniom części prasy Poincaré zażądał z początku, aby odmówiono Niemcom udzielenia moratorium zgodnie ze stanowiskiem Dubois w komisji reparacyjnej. Jednak w myśl traktatu komisja ta może większością głosów udzielić moratorium wbrew opozycji ze strony Francji. Wobec zamiarów pozostałych sprzymierzeńców rząd francuski był zmuszony zgodzić się na udzielenie moratorium, lecz zażądał odpowiednich gwarancji, nie otrzymawszy których odzyska swobodę działania.

Złagodzenie zatargów.

LEAFIELD (Pat). „Daily Telegraph”, streszczając pogląd na konferencję sprzymierzonych, podkreśla, iż w chwili obecnej można zauważyć po zakończonych obradach między Lloydem Georgem, Poincarem i Theunisem nieco mniejsze napięcie. Dyskutowali oni punkt za punktem całość kontrpropozycji, opracowanych przez gabinet angielski. Należy zaznaczyć że Poincaré przystąpił do dyskusji bez urzędzenia, iż rzeknie się bezwzględnie obstawiania przy własnym planie.

Osiągnięcie porozumienia.

PARYŻ (Pat). „Chicago Tribune” donosi że komisja odszkodowań postanowiła wezwać międzynarodowy komitet bankierów do ponownego zebrania się 15 września w Paryżu. Bezpośredni powód tego kroku, jak informują dzienniki, jest fakt otrzymania w Paryżu komunikatu urzędowego z Londynu, według którego porozumienie francusko-angielskie w kwestii odszkodowań należy uważać za osiągnięte.

Angielska kontrpropozycja.

LEAFIELD (Pat). Pisma podają 10 artykułów angielskich kontrpropozycji: Art. 1. Proponuje aby Reichsbank był zwolniony od kontroli państwowej i oddany pod nadzór aliantów. Art. 2. Dotyczy środków które mają być powzięte przez komitet gwarancyjny dla zmniejszenia niemieckich długów płynnych. Art. 3 i 4, dotyczą 26 procent obciążenia eksportu niemieckiego, oraz pobierania opłaty celnej za import i eksport. Art. 5. Zawiera propozycję, dotyczące nadzoru nad dochodem i rozchodem niemieckim. Art. 6. Dotyczy ustawy rządu niemieckiego w kwestii ograniczenia odpływu kapitału. Art. 7 i 8 dotyczą środków, które mają być powzięte dla zrewidowania i ustalenia niemieckiego budżetu przez komisję gwarancyjną w związku z stabilizacją marki. Art. 10. Rozpatruje możliwość za-

dania moratorium Niemcom do końca 1922 roku pod warunkiem, aby rząd niemiecki wypełnił zobowiązania w stosunku do komisji reparacyjnej. Koła oficjalne podkreślają, że aczkolwiek porozumienie co do niektórych punktów mogłoby być osiągnięte, jednak byłoby niebezpiecznym sądzić według tego całą sytuację.

Odrzucenie części propozycji angielskiej.

LONDYN (Pat). Delegaci trzech mocarstw odrzucili jednomyślnie część propozycji angielskiej, zalecającej emitowanie pożyczki międzynarodowej zagwarantowanej wpływami z pobierania 26 procent od eksportu niemieckiego, bez równoczesnego uregulowania kwestii długów sojuszniczych. Delegaci francuscy i włoscy nie mogli przyłączyć się do propozycji pośredniej delegata belgijskiego nieuwzględniającej uregulowania długów międzysojuszniczych.

Pesymistyczny nastrój.

LONDYN (Pat). Wczoraj rzeczoznawcy omawiali stanowiska delegacji angielskiej i francuskiej w sprawie kontroli nad niemieckimi kopalniami i lasami niemieckimi rządowymi kopalniami i lasami. Następnie Theunis i Jasper odbyli naradę z Poincarem i Delasteyre. W kołach zbliżonych do konferencji panuje nastrój pesymistyczny.

Rozbieżność zdań w kwestji terminu moratorium.

LONDYN (Pat). „Reuter” donosi, że rokowania rządców w sprawie kontroli nad rządowymi kopalniami i lasami niemieckimi stały się martwym punktem. Delegaci francuscy w sprawie moratorium oświadczyli się za terminem do dnia 31 grudnia 1922 r., delegaci włoscy proponowali termin do końca 1923 r., angielscy proponowali termin jeszcze dłuższy.

Doszli do porozumienia.

LONDYN (Pat). Między rzeczoznawcami międzysojuszniczymi nastąpiło porozumienie w sprawie zastosowania co do kopalń Zagłębia Ruhry, oraz lasów dominialnych na lewym brzegu Renu środków zapewniających dostawę państwu sprzymierzonym odpowiedniej ilości drzewa i węgla, których dotychczas nie otrzymywano. Odrośne zarządzania będą miały charakter gwarancji produktywnych.

Konferencja Schanzer z Poincaré'iem.

LONDYN (Pat). Dziś Schanzer odbył konferencję z Poincaré'iem na temat artykułu pierwszego kontrpropozycji angielskich, dotyczącego emisji pożyczki międzynarodowej. Schanzer nalegał na konieczność uzyskania przez Włochy jednoczesnego uregulowania zagadnień, dotyczących długów niemieckich, oraz międzysojuszniczych długów wojennych.

Z Łotwy.

Szybkie przeprowadzenie reformy rolnej.

RYGA (Wap.) Według informacji prasy łotewskiej do 1-go maja r. b. zorganizowanych zostanie 60,000 gospodarstw. W ten sposób dwie trzecie całej reformy rolnej w Łotwie zostanie urzeczywistnione.

Przybycie polskiej eskadry wojennej.

RYGA (Wap.) W czasie najbliższym oczekiwane jest przyby-

cie do Rygi polskiej eskadry wojennej.

Handel z Polską.

RYGA (Wap.) Związek łotewskich przemysłowców leśnych nawiązał rokowania z przemysłowcami leśnymi w Polsce na dostawę znacznej ilości drzewa z Polski. Część pierwsza transportu z drzewem polskim przybyła już do Rygi.

KRONIKA

MEMORANDUM.

Redakcja — Walebowięcie N. M. P.
Jutro — Joachima, ojca N. M. P. Rocha
Wschód słońca: 4.35.
Zachód „ : 7.38.

ODMANY KSIĘŻYCA:

1 kwadra godz. 6 m. 22 rano.

TEATRY:

Teatr Polski: „Gaj święty”.

WILEŃSKA.

+ Przyjazd Metropolity Roppa. W ubiegły piątek przybył do Wilna Metropolita, baron Ropp. Metropolita Ropp zabawi w Wilnie przez kilka dni.

+ Pielgrzymka do Częstochowy. Liga Robotnicza im. św. Kazimierza organizuje w końcu sierpnia pielgrzymkę do Częstochowy. Dzień wyjazdu pielgrzymki uzależniony jest od szybkiego zapisania się na listę osób chcących wziąć udział w pielgrzymce. W chwili obecnej jest jeszcze do 800 wolnych miejsc. Koszta podróży do Częstochowy i z powrotem wynoszą 3,500 mk.

X Pobyt Naczelnika Państwa. Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że Naczelnik Państwa zabawi w Wilnie do wtorku 15-go sierpnia r. b. (Wap.)

X Swita Naczelnika Państwa. Dowiadujemy się, że z Naczelnikiem Państwa przybył do Wilna: generał adjutant, generał Jacyna, pułk. Miedziński, majorowie Maciesza i Prystor, rtm. Soltan, por. Horodecki oraz Komendant pociągu Naczelnika Państwa por. Makowiecki. Z osób cywilnych Naczelnikowi Państwa towarzyszą: Naczelnik Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa p. Car i profesor Stulewicz, dyrektor gmachów reprezentacyjnych (Wap.)

X Dekoracja w Głębokiem. Dowiadujemy się, że do dekoracji orderem „Virtuti Militari” w Głębokiem było przedstawionych 50 ciału paru oficerów i żołnierzy. Obecnych jednak było tylko 9-ciu, którym też Naczelnik Państwa wręczył krzyże. Reszta kandydatów była nieobecna z powodu urlopów i demobilizacji. (Wap.)

X Wyjazd Naczelnika Państwa do Nowej Wilejki. 15-go b. m. Naczelnik Państwa wyjeżdża do Nowej Wilejki na obchód święta pułkowego. (Wap.)

X Zaproszenie Naczelnika Państwa do Wilna. Komendant Policji p. Grabowski w towarzystwie Podkomisarza p. Bireckiego zaprosił Naczelnika Państwa o wzięcie udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Policji Państwowej w Wilnie. Naczelnik Państwa obiecał przysłać na uroczystość swego zastępcę. Zaznaczyć należy, że pierwsza Policja Wileńska posiadać będzie sztandar. (Wap.)

X Z akcji wyborczej. Przygotowania do wyborów w powiecie Wileńsko-Trockim posunęły się o tyle naprzód, że 19 gmin tego powiatu podzielono na 67 obwodów, przyczem zaznaczyć trzeba, że przeważnie wszystkie gminy są podzielone na 3 lub 4 obwody z wyjątkiem Landwarowskiej, która podzielona jest na 5 obwodów i Worniańskiej podzielonej na 7 obwodów. Miasto Troki stanowi jeden obwód, Nowa Wilejka zaś 2 obwody. Ogółem wyborców w powiecie Wileńsko-Trockim jest: 165,259, w czem polaków — 149,478, litwinów — 5538, białorusków — 1262, rosyjan — 1058, żydów — 6488, karaimów — 202, staroobrzędowców — 1243. (Wap.)

X Przebieg Zjazdu Starostów. W związku z uchwałą Rady Ministrów odbył się dziś, t. j. 14-go sierpnia r. b. Zjazd Starostów Ziemi Wileńskiej w sprawie akcji przygotowawczej do wyborów. Obecni na Zjeździe byli: prócz Starostów ze wszystkich powiatów Ziemi Wileńskiej, referenci samorządowi Starostów, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa p. Dworakowski, Naczelnik Wydziału Administracyjnego p. Rzewuski, zastępca Głównego Komendanta Policji. Porządek obrad Zjazdu był następujący:

1) organizacja wyborów, 2) sprawa obywatelstwa w związku z wyborami, 3) sprawa zebrań przedwyborczych.

W sprawie punktu pierwszego szczegółowo omówiono poszczególne punkty ordynacji wyborczej. Co do drugiego punktu rozważano uchwałę Rady Ministrów w kwestji obywatelstwa ludności Ziemi Wileńskiej. Według tego rozporządzenia obywatelami polskimi są ci, którzy wykazują się posiadaniem obywatelstwa Litwy Środkowej. Dalej w kwestji zebrań wyborczych wyjaśniono, że zebrańa zwolniane przez wyborców i kandydatów na posłów zupełnie nie wymagają zezwolenia władz. Oprócz tego Starostowie otrzymali kalendarzyk wyborczy. (Wap.)

— Program posiedzenia Rady Miejskiej. Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się 17-go sierpnia 1922 roku o godz. 7-mej wieczór. Program posiedzenia, pomiędzy innymi, zawiera: referat w sprawie ustalenia ceny wykupu na ziemię miejskie, wieczysto czynszowe i wieczysto-dzierżawne. 2) Referat w sprawie określenia wysokości podatku ryczałtowego od kinomatografów i 4) Referat w sprawie dodatkowych podatków miejskich od: a) psów, kóz i krów, b) koni, beczek asenizacyjnych i dwukolek, c) rowerów i samochodów, d) łodzi i statków. Wogóle porządek dzienny przyszłego posiedzenia Rady Miejskiej zawiera 9 punktów. (Wap.)

+ Ze stowarzyszenia właścicieli nieruchomości. Dn. 13 sierpnia r. b. pod przewodnictwem doktora W. Orłowskiego odbyło się walne zebranie członków Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Wilna.

Zebranie, po długiej dyskusji przyjęło rezolucję, w której poleca Zarządowi zwrócić się do Delegata Rządu w kilkakrotnie poruszanej sprawie ochrony lokatorów. Stowarzyszenie prosi o złożenie wniosku do Rady Ministrów w sprawie zmiany Dekretu Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej Nr. 407 w przedmiocie ustalenia norm płacy za wynajem lokali, oraz o podniesienie tych norm, wobec zwiększenia kosztów utrzymania domów i niżki marki polskiej. Motywy memoriału mówią w dalszym ciągu: „Stowarzyszenie prosi Pana Delegata Rządu o niedopuszczenie do rozciągnięcia na Ziemię Wileńską, obowiązującej w Polsce ustawy o ochronie lokatorów, ponieważ Wilno i całe krasy Wschodnie ucierpiały więcej i są więcej zniszczone z powodu wojny i skutek kilkakrotnej okupacji. Stowarzyszenie prosi Pana Delegata o wyjednanie zwiększenia mnożników dla mieszkań o 500 proc., dla lokali handlowych do 1000 proc. oraz dla szkół i lokali publicznych o 50 proc.

Zebranie odrzuciło propozycję, stojącą na stanowisku, że właściciele nieruchomości podejmują za ruinę domów i psucie urządzeń, jeśli Rząd nie zmieni swej polityki mieszkaniowej. Następnie zebranie postanowiło nie zgodzić się na zaproponowane przez dozorców domowych żądanych podwyżek. (A. W.)

+ Rokowania. W poniedziałek dn. 14 sierpnia przedstawiciele Klasowego Związku Zawodowego Dozorców Domowych i Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Dozorców rozpoczęli z przedstawicielami związku Właścicieli Nieruchomości rokowania w sprawie podwyżki płac. (A. W.)

+ Poświęcenia internatu w Werkach. We wtorek 15-go b. m. odbędzie się w Werkach poświęcenie internatu Polskiego Białego Krzyża dla inteligentów-repatrantów. Na poświęcenie obiecała przybyć Małżonka Naczelnika Państwa, pani Piłsudska. Poświęcenia dokona ksiądz Biskup Bandurski o godz. 5-ej popołudniu.

Dla zaproszonych gości nie mających koni odejście automobil z ulicy Jagiellońskiej Nr. 9.

(W. A. P.)

+ Tamowanie ruchu ulicznego. Na placu Napoleońskim i ulicy Uniwersyteckiej policja spędza przechodniów z chodników położonych koło pałacu Biskupiego, tłómacząc iż czyni to z powodu pobytu w tym pałacu Naczelnika Państwa. Przypomnieć należy iż podobne zarządzenia policyjne nie były stosowane w zachodniej Europie w latach ostatnich. Przez dziedzińce pałaców Cesarских w Wiedniu przechodziło się swobodnie w latach przedwojennych.

Mamy nadzieję iż nakaz o spędzaniu przechodniów wyszedł nie z kancelarii cywilnej ani adjutantury, lecz jest niezbyt może trafną innowacją policji wileńskiej.

+ Strejk stolarzy. Związek Zawodowy stolarzy, cieśli i bednarzy zażądał 80 proc. podwyżki płac. W odpowiedzi pracodawcy zaproponowali 25 proc. podwyżki. Wobec tego Związek zawodowy proklamował strejk. W niektórych fabrykach nastąpiło porozumienie na podstawie przyjęcia 35 proc. podwyżki. (A. W.)

= Nadzwyczajną zabawę w rządzu Koło Polek dn. 15 VIII r. b. we wtorek w ogrodzie Bernardyńskim, urozmaiconą niebywałymi atrakcjami. Zawsze przyjazne dla nas społeczeństwo zechce łaskawie poprzeć naszą pracę i jak zwykle licznie pospieszy aby złożyć swe ofiary na nasze cele filantropijne.

= Zebranie. Członek Związku Zawodowy woźnych zawiadania, że dn. 16-go sierpnia odbędzie się ogólne zebranie o godz. 7-ej wiecz. przy ul. S. to Jankiej Nr. 21. Porządek dzienny: 1) wybory członków Zarządu, 2) wybory delegatów do kasy chorych, 3) ustanowienie płacy w Instytucjach prywatnych, 4) wolne wnioski.

= Na zdemobilizowanych. Komitet Obywatelski pom. dla zdemobilizowanych i inwalidów zawiadania, że p. Walkowski, sędzia śledczy, z Kobrynia, prezes b. Związku Ochotników w Świeclanach, nadesłał Komitetowi kwotę 21,555 mk. (słownie: dwadzieścia jeden tysięcy pięćset dwadzieścia pięć marek), w myśl likwidującej uchwały Zarządu z dnia 30 lipca b. r. do dyspozycji Dr. ks. biskupa Bandurskiego.

= Statystyka chorób zakaźnych. Statystyka chorób zakaźnych w m. Wilnie za lipiec przedstawia się w następujących cyfrach:

Pod obserwacją — 59, tyfus brzuszny — 19, powrotny — 34, tyfus plamisty — 20, pionica — 17, wietrzna ospa — 1, opra — 11, cholera nostras (choleryna) — 1, dżenteryja — 19, malarja — 5, hiszpanka — 1, świnka — 1.

= Zabawa Towarzyska. Koło Młodzieży im. J. Piłsudskiego w niedzielę, 20 sierpnia 22 r. w świetlicy P. Z. P. przy ulicy Dominikańskiej 13 urządziła wielką wieczornicę taneczną poprzedzoną dramatem, śpiewem solowym oraz deklamacją.

Początek o godz. 8-ej — koniec o g. 4-ej rano. Wejście za zaproszonymi. Zaproszenia można nabywać w świetlicy P. Z. P. oraz przy wejściu na salę za rekomendacją członka koła.

+ Sprostowanie. Dzięki niefortunnej rewizji numeru niedzielnego pod artykułem wstępnym: Wolna Trybuna. Naczelnik Rzeczypospolitej, — opuszczony został podpis: Cat.

TEATRY I MUZYKA.

— Komunikat Teatru Polskiego. Dziś, we wtorek, po raz ostatni lekka komedia Calliaveta i Fiersa „Gaj Święty” z E. Gasieńskim niezrównanym interpretatorem roli głównej. Jutro, we środę, premiera doskonałej komedji Calliaveta i Fiersa „Papa” z E. Gasieńskim w roli głównej. Będzie to ostatnia sztuka z udziałem E. Gasieńskiego.

SPORT.

— Złot Sokolów. Onegdy rozpoczęła się w Poznaniu dzielnicowy złot „Sokolów”.

— Regaty narodowe w Bydgoszczy. Dziś, dnia 15 b. m. odbędą się w Bydgoszczy regaty narodowe o mistrzostwo Polski.

— Zwycięstwo W. K. S. Wilno w regatach w Bydgoszczy. Wiosłarze W. K. S. Wilno zdobyli dnia 12 b. m. mistrzostwo wiosłarskie W. P. w Bydgoszczy, uzyskując dwa miejsca pierwsze i jedno drugie. W zawodach pływackich zdobył dwa drugie miejsca. Blizszych szczegółów na razie brak.

— Zwycięstwo W. K. S. nad „Strzelcem” 3 : 1 (1 : 1). Zaangażowana przez Strzelca drużyna „Kulwerwaldu” z Rygi nie przybyła. Wyjaśnienia dotychczas brak. Wobec tego odbył się w obecności Naczelnika Państwa match W. K. S. ze Strzelcem, który przyniósł niespodziewane zwycięstwo. W. K. S. mistrz okręgu Wileńskiego uległ po raz pierwszy miejscowej drużynie, co prawda w składzie osłabionym. Z. W. K. S. wyróżnili się: doskonały bramkarz Lachowicz, w ataku por. Waligóra. Na środku pomocy grał Podkulinski, na lewym łączniku Budynski (z II drużyny). W Strzelcu nie było bramkarz, b. dobrymi: prof. Weyssenhof (w pomocy), Wróbel i Ryzonek (w ataku).

— Strzelec — W. K. S. Match — revenge. We wtorek, dnia 15 b. m.

o godz. 4 i pół zostanie rozegrany na propozycję K. S. Strzelec drugi match z W. K. S. Będzie to ostatni match towarzyski Strzelec przed rozgrywkami o mistrzostwo Północnej Polski, gdyż dnia 20 b. m. Strzelec rozgrywa pierwszy match z „Warta” w Poznaniu.

WYPADKI I KRADZIEŻE

W WILNIE

— **Otrucie.** Dn. 13 b. m. w celu samobójczym N—, 28 lat (Łomżyńska 16) wypila dużą dawkę esencji octowej. Lekarz pogotowia odwoził desperatkę do szpitala św. Jakóba. Przyczyna samobójstwa—zawiedziona miłość.

— **Zagadkowy postrzał.** W nocy z niedzieli na poniedziałek zostala raniona w głowę wystrzałem z rewolweru Katarzyna *rodziadowiczowa lat 50 (Kelwaryjska 35). Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia odwoził poszkodowaną do szpitala św. Jakóba.

— **Bójka.** W ubiegłą niedzielę Józef Markiewicz napadł na ulicy na Adama Kwiatkowskiego i zaczął go bić paluką po głowie. Gdy zaś policjanci chcieli ująć awanturnika ten ostatni rzucił się na policjanta. Ostatecznie jednak zdolano go ubezpieścić.

— **Rabunek.** Dn. 13 b. m. na Witołda Feka (Strycharska 73) napadł Piotr Bazel i po zrabowaniu mu 25 t. mk. zbiegł.

— **Upadek z huśtawki.** Dn. 13 b. m. spadła z huśtawki Zofia Grynyszczkówna lat 14 (Bukowa 22), rozbiwszy sobie głowę. Lekarz pogotowia odwoził poszkodowaną do szpitala św. Jakóba.

— **Zatrzymanie awanturników.** Policja zatrzymała Antoniego Uryblisa Józefa Kibalkę, Wincentego Adamowicza, Fabjana Klimaszewskiego, Władysława Trabuszewskiego i Józefa Sawic-

klego, którzy będąc w stanie nietrzeźwym zakłócali spokój publiczny.

— **Za włóczęgostwo.** Dn. 12 b. m. policja zatrzymała Pawła Falkowskiego za włóczęgostwo.

— **Statystyka pogotowia.** Statystyka Pogotowia za tydzień od dnia 5 go sierpnia do dn. 12 go sierpnia r. b. przedstawia się w następujący sposób: Pogotowie udzieliło pomocy w 70 wypadkach, przyczem na miasto wyjeżdżało 25 razy. (w)

— **Kradzież kieszonkowa.** Izraelowi Berensztejnowi (Antokolska 95) wyciągnięto z kieszeni 125 t. m.

— **Kradzież.** M. Hryniewiczowi (Saska Kępa 4) skradziono ubrania na sumę 120 t. mk.

— **Władysławowi Tarasiewiczowi** skradziono zboże wartości 40 t. mk.

— **Józefowi Panczaszewskiemu** skradzione piasecz wartości 80 t. mk.

NA PROWINCJI

— **Litewscy partyzanci działają.** Dn. 10 b. m. na 7 kilometr od Lyngian został raniony przez litewskiego partyzanta poster. Adam Harosimowicz. Bandyta zbiegł.

— **Napad.** W pow. Duniłowickim 4-ch bandytów uzbrojonych w rewolwery napadło na młyn Arona Rubinsztein na 1 po zrabowaniu 2-ch i pół mil. mk. napastnicy zbiegli do lasu.

— **Trup.** Dn. 11 b. m. na brzegu Wilji kolo wsi Brzyź znaleziono trup Józefa Jedwakłisa. Przyczyna śmierci nie ustalona. Dochodzenie w toku.

— **Podpalenie młyna.** Dn. 12 b. m. w majątku Michalino pow. Duniłowickiego został podpalony młyn, należący do Włodzimierza Koryckiego. Pożar udało się przedko zlikwidować.

— **Morderstwo w pow. Święciańskim.** W końcu ubiegłego tygodnia

12 bandytów napadło na majątek Czurlony gminy Wiszniewskiej pow. Święciańskiego, stanowiący własność hr. Krasieckiego. Bandyci wywieźli z dworu, mieszkającego tam administratora majątku, p. Kościuszkę, i po wielu zadanych ranach i znaczeniu się nad ofiarą zastrzelili go. Po doszczętnym zrabowaniu majątku banda w obawie posęgu szybko się uciekła. Na miejsce przybyły władze śledcze w celu przeprowadzenia dochodzenia i zarządzenia obławy.

Z CAŁEJ POLSKI

— **Wybuch.** Nastąpił wybuch w febrycie tlenu p. Jezierskiego w Czempinie (Poznańskie). Fabryka została zniszczona. Pięć osób zginęło. (Pat.)

Z KOWNA

— **Podwyższenia płac urzędnikom.** Ma 226 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w Kownie przyjęta została w trzecim czytaniu ordynacja wybarcza do Sejmu Konstytucyjnego. Żywa dyskusja wywołał projekt ustawy o podwyższeniu gaży urzędnikom państwowym, wywołany katastrofalnym spadkiem marki niemieckiej. Ustawa ta przyjęta została w trzecim czytaniu i zawiera nadzwyczajny dodatek drożyniany obliczony od gaży zasadniczej (wap.)

Z ZAGRANICZY

— **Zatonięcie żaglowca.** Żaglowiec motorowy „Harman”, idący

z ładunkiem 80 ton z Rygi do Szczecina, skutkiem burzy morskiej zatonął na pełnym morzu na wprost Kłajpedy. Żaloga uratowała się na małańkiej łódce, która z wielkim trudem przedostała się do Kłajpedy. (AW)

Telegramy

— **Czechosłowacja uznała niezależność Egiptu.**

PRAGA, (Pat.) Rząd czechosłowacki uznał de jure Egipt za państwo suwerenne i niezależne.

— **Wojska Irlandzkie zajęły Cork.**

LEAFIELD, (Pat.) Donoszą oficjalnie z Dublina, iż wojska wolnego państwa wkroczyły do Corku. Powstańcy podpalili w nocy gmach poczty w Dublinie. Pożar szybko ugaszono.

LEAFIELD, (Pat.) Wojska republikańskie ewakuują port podpalili miasto.

— **Zakończenie prac Komisji mandatowej.**

BERDEAUX, (Pat.) Z Genewy donoszą, że komisja mandatowa Ligi Narodów zakończyła posiedzenie. Następna sesja wyznaczona została na 23 lipca 1923 roku.

Życie ekonomiczne.

— **Ceny w Kowieńszczyźnie.**
Kowno (W. A. P.) „L'Evros Ziaios” № 115 podaje za Taugogów następującą korespondencję: Ostatnimi czasy w szczególności gdy marka niemiecka zaczęła spadać, ceny w Taugogach tak wzrosły, że wprost trudno cokolwiek kupić. Naprz. jaja kosztują 80—90 ost marek (niezależnie od ciężoty 35—45 m. niem.), masła 70 mar. n. Miesięczne przeżycie przeciętne kosztuje ok. 2000—2500 m. n., nie wliczając w to komornego, ubrania i t. d., a gaźnia miesięczna pracowników biurowych wynosi tylko około 2000 m. n. i to urzędników wyższych, co pozostaje czynnie osobom, które żyją tylko z gaży, zapytajcie korespondentów.

Zurich, (Pat.) Koncowe notowania na Warszawę, 0.61.

— **Niemcy jęczą—Litwę boli.**
KOWNO, (Pat.) Katastrofalny spadek marki niemieckiej spowodował nagły skocenie żywności na Litwie.

GIEŁDA

według notowań urzędowych Wileńskiej Giełdy Pieniężnej
dnia 14 sierpnia 1922 r.

Waluta	Żądano	Poszukiwano
Funt	31200	30900
Dolar	7025	6985
10 rb. złotem	34900	34600
Czeki na New-Jork	7000	69600
Czeki na Londyn	31400	31100

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

Oglašzajcie się tylko w pismach pacytnych, a takim pismem polskim, największym na Wileńszczyźnie, jest niezawodnie „SŁOWO” Adres zapamiętajcie!!! Mickiewicza 4, tel. 228. gdzie dawniej „Gazeta Krajowa”.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE zmiękczą i usuwają bez bólu **Cholekistaza** H. Niemojewskiego.

RTAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ

Objawy (początkowe) Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie zbiegają się żebra). Zmęczenie w walce. Skłonność do obustacji. Uryza ciemna i mętna lub też barwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kielkach. Role i zawroty głowy. Silne zdenorowanie. **Objawy** (późniejsze). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozpadanie żeber i parcie na riaskę stalcową. Brak ichu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, kołatazka.

Blizszych informacji udziela: Apteekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa: Skład główny I. B. Segal, Wilno. [Nowy-Swiat № 5.

NOWOOTWORZONY SKLEP **Damski szyc** **POLECA.** kostjumy, palta, suknie, spodniczki, bluzki i bieliznę **WEDŁUG OSTATNICH MODELI** Ceny pozakonkurencyjne.

Wilno, ul. WIELKA 46

Szukajcie w archiwach na strychach, tam leżą miliony w listach, na których zachowały się znaczki pocztowe 1040—1870 r. Prześlijcie ich lub zawiadomcie mnie, przyjeżdżam oglądać. Kupuję zbiory znaczków i rzadsze sztuki. Kupuję polskie znaczki obiegowe w każdej ilości. Zamieszkałem: Hotel „PALAC” № 117. Przyjmuję rano do 11 i od 5 do 9 wiecz. tylko wtorek i środę. Stały mój adres: Filatelistyczny Dom Handl. A. Pachonski, Warszawa, Jasna 16.

Nowozałożona firma **„Wileńska Pomoc Szkolna”** S-ka z ogr. odpow. WILNO, ul. BISKUPIA 12. tel. 633, posiada na składzie w wielkim wyborze: Mikroskopy szkolne i laboratoryjne, mikrotomy, latarnie projekcyjne i przezroczka, wagi osobowe do ważenia uciunów. Przyrządy fizyczne i szkło laboratoryjne, odczynniki chemiczne i przybory wycieczkowe. Mapy globusy i tablice poglądowe Okazy wypchane ptaków i zwierząt. Minerale, wypożyczalnia przezroczny.

Seminarjum Ochroniarskie im. M. Konopnickiej zawiadomiam, że egzaminy wstępne odbędą się 28—29 sierpnia w godz. 4—6 w lokalu „Świt” przy Małej Pohulance Nr. 8. Zapisy przyjmuje Kancelaria, Wielka Pohulanka 43, m. 1. 5—1

WOBEC ZDROZENIA TŁUSZCZÓW „Komitet Obrony Kresów” poleca masło dufskie w detalu i hurtem. Sprzedaw. w sklepach przy ul. Mickiewicza 20, Ostrobramskiej 19 i Antokolskiej 45

Sode do prania **śledzie, Matjas** w beczkach.

Otrzymańo bezpośrednio ze źródeł transport świeżych **MINERALNYCH WÓD:** Ems-Krauchen, Klasingen-Rakoczy, Fachingen, Wildungen Helenequelle, Karlsbad Muehlrunn. Sprzedaw. we wszystkich magazynach T-wa I. B. Segal, 1) ul. Trocka 7, 2) Wielka 28, 3) ul. Ad. Mickiewicza 5.

Dyrekcja Szkoły Akuszerskiej niniejszem ogłasza, że z dniem 1 września upływa termin przyjmowania podań do szkoły. Kandydatki przy podaniu składają dowody ukończenia 4 klas gimn. lub szkoły powszechnej, metrykę i 2 fotogr. Kancelaria szkoły jest czynną od godz. 11—1, ul. 3 go Maja, szpit. św. Jakóba.

Ogłoszenie przetargu. Oddział Wileński Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę restauracji (bufetów) III klasy na dworcach kolejowym w **Królewszczyźnie, Turmoncie i Gudogaju** z terminem objęcia w dniu 1 października 1922 roku.

Osoby, ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty, zaopatrzone znaczkiem stemplowym za dwieście (200) marek do Wydziału Administracyjnego Oddziału Wileńskiego Dyrekcji Wileńskiej K. P. przy dworcu stacji Wilno, pokój № 6 najpóźniej do dnia 5 września 1922 roku do godziny 13 w południe.

Oferta, w której oferowany roczny czynsz dzierżawny ma być dokładnie (cyfrowo) oznaczony, winna być złożona w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji (bufetu) klasy..... w..... (wskazano stację)”.

Do oferty należy dołączyć dowody dłuższej praktyki restauracyjnej i umiejętności fachowego prowadzenia interesu

Wszystkie załączniki do oferty winny być zaopatrzone znaczkiem stemplowym za sto (100) marek.

Równocześnie z wnieśieniem oferty należy słożyć w Kasie Oddziału Wileńskiego wadium w kwocie 50000 marek, które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet (a conto) kaucji — w razie zaś nieprzyjęcia oferty będzie zwrócone.

Pokwitowanie Kasy z odbioru wadium należy załączyć do składanej oferty.

Oferty, nie odpowiadające powyższemu warunkom nie będą rozpatrywane.

Oddział Wileński Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianych restauracji (bufetów) w dzierżawę z wolnej ręki bez względu na wynik postępowania licytacyjnego. Kandydatki ubiegające się o tę dzierżawę muszą wykazać, iż posiadają uprawnienia (koncesję, patent) na prowadzenie restauracji (bufetu) zgodnie z postanowieniami obowiązujących ustaw cywilnych.

Informacji bliższych udzieli Wydział Administracyjny Oddziału Wileńskiego (pokój № 6) w godzinach od 11 do 12 połud.

Otwarcie ofert nastąpi dn. 6 września 1922 roku.

Oddział Wileński Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie.

Skład TOWARÓW wiośnienniczych „Wschodniej S-ki Handl.-Przemysł.” został przeniesiony z hurtowni DOBROCZYNNY 2 na ulicę Wileńską 27.

Skład zaopatrzony we wszelkie materiały wiośniennicze, wełniane, bawełniane, bieleńziane, pościelowe, ubraniowe, męskie i damskie.

1-sza wileńska lecznica chorób zębów i jamy ustnej. ul. Wiołna № 58. — Leczenie zębów. — Sztuczne zęby.

Drożej niż wszyscy płaci 28 złoto, srebro, brylanty, perły Leon Poczter. Tatarska № 20—17. Proszę przekonać się.

Kobieta-lekarka Dr. Janina Piotrowicz. Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—9 r. 15-6 wiecz. Zarzeczce 5—2.

Dr. J. Bernstejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i mocznicy. Przyjmuje od 8—9 r. 15-6 wiecz. Zarzeczce 28 m. 5.

DOKTOR E. Birzowski Chor. weneryczne i skórne. Przyjmuje od 10, 1, 4-7. Jagiellońska (róg Mickiewicza) 3 m. 5.

Dr. P. Piazynski wyleczal. Powrócił i wzmocnił przyjeżdża chorych 20-go sierpnia

Dr. med. S. Kapian apes. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11. m. 1. (wejście z Benedyktówskiego zaułka). 9—12 i 4—7. Telefon № 640.

Dr MEDYCYN B. SZYRWINDT Choroby: SKÓRNE, WENERYCZNE I SYFILIS. Wileńska 39, 10—1 i 4—7.

Dr. A. LIRO Choroby uszu, gardła i nosa. Przyjmuje od 11—1 i 3—5. Zawalska 22

ARCZMISTRZ OKUSZKO ul. Wiołna 55—2, przyjmuje 9—13—6. UDZIELA PORADY.

Dr. D. KENIGSBERG Choroby weneryczne, syfilis i skórne. ul. Mickiewicza (S-to Jerska) Nr. 4. Od r. 9—2 i 4—7 p. n.

Kobieta-Lekarka Dr. Szwarz-Zeldowicz Przyjmuje: 12/3—2 i 3—5. Choroby: kobiece, weneryczne, mocznicy. ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

Dr. med. E. Suszyński Choroby weneryczne i skórne. ul. Mickiewicza 50. Od g. 10—12 i 4—7.

Akuszerka z Warszawy udziela porad ciężarnym, dyktacja zapewniona. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

J. I. Wołodzko. Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne od godz. 12—2 i 5—6. Zawalska 22.

Zgub. przejeżdżając ul. Dominikańską i Zamkową **czarny portfel** z dokum. na im. **Michała Bujwida.** Znalazcę proszę o odniesienie do D-wa Odeina Kordonewego Niemiecka 2.

Do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie umeblow. pokój (dla pojedynczego) Nowy Świat, ul. Słowiańska 2, m. 1.

Przybyłak się pies. Ul. Tartaki 28, Kagan.

Zgubiona legitymacja № 26/22/5137 na im. Ily Mijadlar — unieważnia się

Były oficer marynarki młody, energiczny, ze znajomością języka niemieckiego i angielskiego, poszukuje odpowiedniej posady. Również udziela lekcji angielskiego języka—teoria i praktyka. Liat S. Jedlowski, Wilno, Poesta, Poeste-Restaur.

Bryczka parokona, wóznik i kary do sprzedania **Ul. Nisodemska 34 6.**

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, można z umeblowaniem, Antokolska 81-a

Okazja! Kupimy zaraz za gotówkę w odległości 10—12 klm. od Wilna kolonję: 6—9 dzies. z domem mieszkalnym. Cena obywatna. Może być mały remont. Wyda. Inf. Reklam. „WIR” Postowa 9

ZĘBY sztuczne bez poleceń dniebista białe na złość i kauczuku przedwójnne. **Przeróbka zębów wstawianych zębów** techniki Minkier Wileńska 21—1. Reparatcja wykon. do w 4 g.

Pracownia elektro-mechaniczna **Stanisława Piórewicza** przyjmuje wszelkie roboty, w zakresie elektro-techniki wchodzące. ul. Ad. Mickiewicza 37.

POLEKA **„LUX”** Wilno, Żeligowskiego 1
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.